

**Odpowiedź na interpelacje i zapytania
z obrad XXXVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży, w dniu 22.03.2017**

(...)

Ad. 23

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił o odpowiedź na interpelacje i zapytania.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Poinformował, że zacznie od tematu, który w ostatnim czasie wzbudza dużo kontrowersji i jest szeroko komentowany w mediach ogólnokrajowych, ale także i naszych lokalnych. Podziękował Radnemu za to pytanie, bo zawsze przy tego typu trudnych tematach warto posłuchać dwóch stron, a mowa o kwestii wycinki, bądź też sadzenia nowych drzew. Stwierdził, że Radny słusznie zauważył, bo podjęli inicjatywę, żeby włączyć nasze placówki oświatowe do akcji mającej na celu sadzenie drzew w Łomży i jest to akcja, która ma duży wymiar edukacyjny, akcja, która nie będzie tylko jednodniowym, kilkuminutowym ekscesem rozdawania sadzonek. Dodał, że chcą włączyć w to naszą młodzież, posadzić dużą ilość drzew. Otrzymali już też informację zwrotną od dyrektorów szkół i z wielkim entuzjazmem przyjęli propozycję, mają już potwierdzenia kiedy takie akcje będą w poszczególnych szkołach organizowane, jakie ilości drzew będą sadzone i naprawdę tutaj jest duży odzew, z czego się niezmiernie cieszą. Nie będzie się to działo w jednym terminie, bo szkoły wskazują różne terminy np. 21 kwietnia Szkoła Podstawowa Nr 10 z okazji Światowego Dnia Ziemi planuje też wielką akcję sadzenia drzew, a już te akcje rozpoczną się na początku kwietnia i myśli, że jest to dobra inicjatywa. Jako Władze Miasta podejmują szereg działań mających na celu ubogacić Łomżę pod kątem zieleni, więc krzywdzące są sformułowania, że miasto staje się betonowe. Jednym z działań jest zagospodarowanie terenu przy ulicy Kazimierza Pułaskiego w Łomży, gdzie będzie miało miejsce scalenie i wygospodarowany jest teren zieleni miejskiej, będą nasadzenia drzew, wyszczególniono gatunki roślin, jakie będą tam posadzone. Takich akcji jest dużo więcej. Przypomniał, że na tej sali i na komisjach toczona była dyskusja na temat Parku Jana Pawła II, gdzie przekonywał radnych do zasadności tej inwestycji. Dodał, że cieszy się niezmiernie, że udało mu się przekonać i na nadzieję, że oprócz I etapu będzie realizowany II etap, bo wniosek został pozytywnie zarekomendowany w I etapie i czekają na rozstrzygnięcie, na dofinansowanie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i dzięki temu dofinansowaniu będzie możliwość ubogacenia Łomży pod kątem zieleni, nasadzeń, drzewa, krzewy. Jest to działanie mające na celu udogodnienie życia mieszkańcom miasta i stworzenie przestrzeni zielonej, więc warto o tym pamiętać, bo w ostatnim czasie pojawiały się różne artykuły, które jednoznacznie stronniczo pokazywały obraz naszego miasta. Tak nie jest i przez ten czas, w okresie tej kadencji szereg różnych działań jest podejmowanych i będą te działania

podejmowane nadal, a nie bazują na kilkuminutowych akacjach, bo myśli, że takie działania trzeba prowadzić w szerszym kontekście.

Odpowiadając na kolejną interpelację radnego Zbigniewa Prosińskiego dotyczącą Centrum Zarządzania Kryzysowego poinformował, że radny otrzymał odpowiedź na interpelację. Centrum zostanie uruchomione od 1 września. Termin 1 września wynika z tego, że pewne zmiany obejmą Straż Miejską. Poinformował, że odbyły się dość szerokie konsultacje. W wyniku tych konsultacji wiedzą o tym, że społeczeństwo lokalne chce, żeby Straż Miejska w Łomży była, ale też żeby były podjęte działania związane z restrukturyzacją Straży Miejskiej. Takie działania zostaną podjęte. Do Centrum Zarządzania Kryzysowego swój akces zgłosiło czterech strażników. Tak jak mówił podczas konsultacji, spotkań, sami strażnicy miejscy nie upierają się, że ta Straż Miejska w takiej formule musi być. Niektórzy czują się „wypaleni”, potrzebują nowych zadań, stąd cztery osoby zgłosiły akces do Centrum Zarządzania Kryzysowego i te osoby zostaną przeniesione z dniem 1 września, a do tego czasu w Straży Miejskiej na miejsce tych czterech osób będzie prowadzony nabór na strażników miejskich, to jest jeden z elementów zmian, które przewiduje. Kolejne elementy będą dotyczyły jakości pracy strażników i też wytyczne są już określone i w sposób szczegółowy radnych i przede wszystkim mieszkańców poinformuje jakie będą kolejne działania. Odnosząc się stricte do pytania o Centrum Zarządzania Kryzysowego poinformował, że od 1 września czterech strażników przechodzi i będą mieli nowe nabory i kolejne oczywiście zmiany, które będą dotyczyły Straży Miejskiej, będą Państwo na bieżąco informowani.

Opowiadając na interpelację radnej Elżbiety Rabczyńskiej stwierdził, że sprawa jest znana. Pani Przewodnicząca w nawiązaniu do rozmowy z Panią, która przedkłada ten problem zwraca uwagę na możliwości sprzedawania alkoholu w porze nocnej. Tak się składa, że w momencie kiedy ta sprawa została przedstawiona w jednym z lokalnych mediów, to zadzwonił do niego Prezydent Suwałk i pytał się czy to prawda, że w Łomży Rada zdecydowała, że alkohol nie będzie sprzedawany w nocy. Stwierdził, że powiedział, że czegoś takiego nie słyszał. Na każdej sesji jest, akty prawa miejscowego są mu znane, ale gdzieś to zostało źle zrozumiane, że w Łomży jakoby miała taka zmiana nastąpić. Dodał, że Prezydent Miasta nie ma żadnej możliwości, jeżeli chodzi o ograniczenia przedsiębiorców w zakresie prowadzonej przez nich działalności, Rada Miejska również. Obecne przepisy dają możliwość regulowania sprzedaży napojów alkoholowych poprzez wyznaczenie odległości placówek ze sprzedażą alkoholu od miejsc chronionych, a także regulowania liczby punktów sprzedaży powyżej 4,5 % alkoholu, z wyjątkiem piwa, na terenie miasta i wszyscy dobrze o tym wiedzą. Jeżeli chodzi o zakaz sprzedaży w porze nocnej, to czegoś takiego nie mogą regulować prawem miejscowym.

Odnosząc się do pytania dotyczącego MPEC stwierdził, że na sali jest obecny Prezes MPEC, więc na pewno się do niego za chwilę ustosunkuje. Dodał, że chciałby się odnieść krótko do zapytania. Nieprawdą jest jakoby Zarząd Spółki ogłosił przetarg na opracowanie projektu budowlanego inwestycji „Rozbudowa instalacji energetycznej spalania paliw w ciepłowni miejskiej” i odbyło się to bez zgody Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza opiniowała pozytywnie plan rzeczowo-finansowy spółki na rok 2017 r.

Została poinformowana, że Zarząd ma takowe działania podjąć. Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej przyjęła do wiadomości działania związane z ogłoszeniem przetargu na projekt budowlany i 6 kwietnia Rada Nadzorcza spółki zbierze się ponownie, żeby ostatecznie zatwierdzić, bądź nie, plany zarządu związane z tą inwestycją, ale ogłoszony przetarg zawiera zapis, który umożliwia spółce odstąpienie od rozstrzygnięcia przetargu w momencie gdy cały projekt nie zyska akceptacji Rady Nadzorczej.

Poprosił obecnego na sali Prezesa MPEC o poinformowanie radnych odnośnie planowanej inwestycji. Panią Skarbnik poprosił o odpowiedź na pytanie dotyczące odzyskiwania VAT, dlaczego tak wysokie, w tamtej kadencji 12 % w tym roku 5, pytanie czy to tak wysoko. Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o środki, które odzyskaliśmy jest to ponad 7 mln, ostateczna kwota nie jest jeszcze ustalona, z naszych wyliczeń wynika, że pewnie mamy 5 mln zł. Odpowiadając na pytanie kiedy te środki będą wydatkowane, poinformował, że dzisiaj na sesji były nawet wydatkowane przy zmianach w budżecie.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Odpowiadając na interpelacje stwierdził, że temat, który jest w mediach opisywany, jest znany chyba raczej tylko z mediów, wyjaśni czemu. Przygotowują się do tej inwestycji nie dlatego, że tak sobie chcą, natomiast jest okazja, żeby Miasto mogło skorzystać z dotacji celowych odnośnie źródeł pochodzących z tzw. OZE. W związku z tym, od roku pracują nad wypracowaniem koncepcji i też przedłożeniem tego na warunki nasze tutaj w mieście. Taką koncepcję, za którą wydatkowali 200 tys. zł już mają. Dodał, że on jest jej gorącym zwolennikiem i na tym etapie przekonuje dopiero Radę Nadzorczą. Jeżeli przekona Radę Nadzorczą do słuszności tej inwestycji, w tym momencie będzie składał prośbę do szanownej Rady poprzez swoją Radę Nadzorczą o udzielenie pozwolenia dotyczącego zmiany umowy spółki, ponieważ jeśli się zdecydują na to rozwiązanie, muszą zmienić umowę spółki i dopisać w niej też jedną z ich możliwości produkcyjnych do produkcji energii elektrycznej. W związku z tym, kolejność jest taka, że 6 kwietnia nastąpi zebranie Rady Nadzorczej spółki, jeżeli Rada wyda pozytywną opinię dotyczącą tego przedsięwzięcia to wtedy na następnej Radzie Miasta będą starali się o zgodę Rady Miasta na wpisanie do umowy spółki zakresu produkcji energii elektrycznej i to będzie moment kiedy będą z ich strony starali się spotkać z radnymi w komisjach i będą przekonywali do słuszności tej inwestycji. Dodał, że chciałby sprostować, to nie jest inwestycja rzędu 50 mln, to jest kwota brutto, netto to jest 41mln zł, to nie jest to samo, bo VAT nie jest ani przychodem ani kosztem dla przedsiębiorstwa, jeżeli wydadzą ten VAT to potem go odzyskają, to jest kwestia tylko 3 miesięcy. Pozyskanie nawet tych milionów na te 3 miesiące to jest po prostu kilka tysięcy kosztów związanych z kredytem, to nie są koszty, które oni nawet poruszają przy tych 40 mln zł. Chciałyby to sprostować, żeby to było jasno wytłumaczone. Oni ze swojej strony jako MPEC chcieli promować tą inwestycję czy też udział produkcji energii cieplnej w naszym mieście na bazie źródeł OZE, robili to w tamtym roku, w tym roku nie wiedzą czy to dalej robić, ponieważ też były tutaj zarzuty stawiane im, że wydają pieniądze na reklamę, która jest im niepotrzebna, że są monopolistą. W związku z tym oni jako przedsiębiorstwo

wstrzymali się z tym i będą indywidualnie już na komisjach przedstawiali ten temat i będą starli się Państwa przekonać. Odpowiadając na pytanie czemu się spieszą z przetargiem wyjaśnił, że przetarg, tak jak wspominał Prezydent jest ogłoszony, ale w każdej chwili przedsiębiorstwo może go unieważnić, chodzi o to by termin już biegł, bo to jednak jest proces dosyć długi, otwarcie ofert będzie 5 kwietnia, czyli dzień przez Radą Nadzorczą. Rada Nadzorcza chce mieć znajomość jakie to będą ceny. Padały pytania czemu rozwiązano umowę w zeszłym roku z firmą Tractebel, która miała to kontynuować, odpowiedź brzmiała z przyczyn ekonomicznych. Dodał, że w ich ocenie ten przetarg będzie opiewał na mniejszą kwotę niż ten zakres, który był pierwotnie w umowie z firmą Tractebel ponieważ tamten kontrakt się przedłużył z racji tego, że jeden z oferentów, na którym im bardzo zależało przeciągał bardzo długo przedstawienie oferty i minął okres na to, żeby mogli skutecznie złożyć wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o dotacje. W związku z tym, wstrzymali to i część zakresu, który miała wykonać tamta firma zrobią własnymi siłami. W jego ocenie ten przetarg, który będzie teraz, który już ogłosili będzie opiewał na mniejszą kwotę i to jest odpowiedź na pytanie czemu to ze względów ekonomicznych zostało przerwane. Jeśli chodzi o temat kto to będzie finansował, to chciałby zwrócić uwagę, że według ich oceny mogą z tych 41 mln zł, 21 mln zł uzyskać dotacji bezzwrotnej i jest to pomoc na inwestycje państwa, pozostała część będzie skredytowana z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska jako pożyczka preferencyjna na bardzo preferencyjnych warunkach, na dużo lepszych niż komercyjne oferty z innych banków. Nie wymaga to też żadnego zabezpieczenia w postaci wpisu wierzytelności do ksiąg wieczystych, ze strony finansowej jest bardzo czyste. Odnosząc się od projektu stwierdził, że mają okazję uzyskać około 80 mln dotacji państwa na tą całą inwestycję. Na to będą składały się 21 mln na rozpoczęcie inwestycji plus potem na dopłatę do energii elektrycznej, która by produkowali i to według ustawy trwałoby 15 lat i mieliby gwarantowane przez Państwo, że tak jak ktoś to słusznie tutaj mówił, że produkcja jakiegokolwiek energii czy cieplnej czy to elektrycznej z biomasy jest o wiele droższa, niż produkcja z węgla, dlatego wszystkie kraje UE dotują tego typu produkcję energii elektrycznej i tak jak energia elektryczna teraz kosztuje 170 zł/MWh to państwo jest skłonne w tym roku płacić za tą energię maksymalnie 450 zł czyli trzykrotnie drożej i to jest ten bonus dodany do tej inwestycji, czyli dopłata do każdej MWh, która będzie produkowana. Dodał, że szerzej będzie o tym mówił później, pomija aspekty dodatnie, które wpłyną na naszą lokalną gospodarkę związane z tą budową, która potrwa około 2 lat, przyniesie też nowe miejsca pracy, u nich w zakładzie około 10 % wzrośnie zatrudnienie, jak też przemysł czy tematy związane z transportem biomasy czy też z produkcją biomasy będzie realizowany u nas, na naszym podwórku. Wyjaśnił, że w tej chwili za węgiel płacą około 10 mln zł i te pieniądze mieszkańców, są wysyłane przelewami na Ślązak, tutaj częścią przynajmniej kosztów będą mogli wspierać lokalny przemysł, czy lokalną przedsiębiorczość. Jeżeli chodzi o białe certyfikaty to są po raz pierwszy tak naprawdę w tym przedsiębiorstwie, chociaż ta możliwość istnieje od siedmiu lat. Złożyli wnioski dotyczące białych certyfikatów, czyli to jest efektywność energetyczna, czyli wykazanie, że nasze przedsiębiorstwo poczyni zadania, które przynoszą usprawnienia energetyczne. Złożyli to pierwszy raz jeszcze w tamtym roku,

inne przedsiębiorstwa robią to już od siedmiu lat, będą też z tego tytułu mieli pieniądze w granicach 250 tys zł. Na tą chwilę zeszli ze strat ciepła na sieci o 1 %, to jest też około 250 tys zł, w tym roku chcą poczynić następne kroki, które przyczynią się do obniżenia jeszcze 10 % tych strat, które są tylko i wyłącznie dobrem dodanym dla odbiorców ciepła, bo jeśli schodzą z tych kosztów, strat to tak naprawdę z tego nic nie mają, jako przedsiębiorcy będą tylko zmuszeni przez to obniżyć cenę ciepła. Te kroki są poczynane tylko i wyłącznie tylko w tym celu, tak jak ta inwestycja, która ma na celu zachowanie obecnych cen ciepła, bo tylko taka inwestycja pomoże utrzymać obecne ceny ciepła bez podwyższania.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił o pytania do Pana Prezesa. Stwierdził, że odpowiedzi przerodziły się w nowy punkt dyskusji o MPEC, więc zainteresowanych prosi o zadanie pytań. Dodał, że w związku z tym nasuwa się pytanie czy ta inwestycja jest spowodowana niekorzystnym bilansem emisji CO₂, czy to ma również związek.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Odpowiadając na pytanie stwierdził, że oczywiście że ma. Ta inwestycja przyczyni się do tego, że rozłożą koszty związane z wytwarzaniem ciepła ze 100 % węgla na 70 % węgla.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zapytał czy to się przełoży na koszty.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Odpowiadając stwierdził, że będą to 30 % mniejsze koszty związane z emisją dwutlenku węgla.

Andrzej Wojtkowski – radny

Stwierdził, że jest taki punkt jak radny niezadowolony z odpowiedzi. Zwracając się do Prezesa MPEC zwrócił uwagę, że stwierdza on mimo wszystko, że przetarg został ogłoszony. Rada Nadzorcza uchwałą go jeszcze nie przyjęła.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Odpowiadając stwierdził, że to są dwie różne rzeczy. Mówią o przetargu i na to wyraziła zgodę, żeby to zrobić i też wskazała na to, żeby rozstrzygnięcie było 5, czyli dzień przed po to, żeby rada 6 miała już informację jakie będą koszty związane z przetargiem, a nie wyraziła jeszcze swojej opinii odnośnie czy popiera tą inwestycję jako całość.

Andrzej Wojtkowski – radny

Stwierdził, że doniesienia medialne są doniesieniami medialnymi, więc pyta u źródła. Dodał, że chciałby zapytać, bo z tego co słyszeli to są ambitne cele, „plany

niemożliwe”. Zapytał ile ciepłowni w Polsce już to robi, buduje kotły na biomasę, czy w Polsce w ogóle są takowe, skąd będą brali paliwo czyli drewno, które będzie trzeba wycinać i zwozić, bo to tylko z łupków drewna się będzie palić. To są olbrzymie tony, jak wyczytał to ma być wypalane ponad 240 ton zrębków na dobę.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zwrócił uwagę, że punkt interpelacji już był i poprosił o ograniczenie się do pytań zadanych w interpelacji, bo rozszerzą i wytworzy się nowy punkt, który nie był przyjęty w porządku obrad.

Andrzej Wojtkowski – radny

Zapytał skąd będą brali na to materiał do kotła, bo przecież Prezes wie, że nie da rady. Może wycinki, które były ostatnio przysłużą się temu.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Odpowiadając Radnemu stwierdził, że oferty, które zbierali dotyczą około 70 firm, które są skłonne im to sprzedawać, nie ma z tym żadnego problemu, gdyby tylko chciał to jutro może mieć umowę na pięć lat w przód na taką kwotę. Nie ma z tym po prostu żadnego problemu. To są zrębki, które nie mogą pochodzić z wyrębu lasu, tylko są to zrębki leśne, które są produkowane tylko i wyłącznie z odpadów leśnych. Nie ma mowy o żadnej wycince lasu, bo w każde źródło takiej biomasy musi mieć świadectwo pochodzenia, że nie pochodzi z wyrębu lasu, takiego bezpośredniego. Oni kupując takie paliwo muszą zwracać uwagę żeby ten przedsiębiorca miał takowe certyfikaty.

Maciej Borysewicz – radny

Zwrócił uwagę Przewodniczącemu, że cała ta dyskusja wzięła się stąd, że odpowiedzi udziela Pan Prezes, z którym nie mieli okazji rozmawiać na ten temat, a temat jest dosyć ważny. Uzupełniając swoją interpelację stwierdził, że prezes MPEC go nie przekonał, ale to nie go ma przekonywać tylko Radę Nadzorczą, która ponosi odpowiedzialność i ma nadzieję, że Rada nadzorcza na tą inwestycję się nie zgodzi, bo w jego odczuciu będzie to, używając kolokwializmu związanego z ciepłownictwem „niewypał albo niewybuch totalny”. Dodał, że nie wierzy w te optymistyczne zapewnienia Prezesa, że jest w stanie 240 ton zrębków codziennie przez 5 lat dostarczać, a przynajmniej nie w opłacalnej cenie. Stwierdził, że od poprzedniej sesji stara się wydobyć studium wykonalności opracowane przez tą firmę, o której mówią i mu się nie udało. Zwrócił się do Prezesa MPEC z pytaniem czy widzi jakiś problem, żeby przedłożyć mu do Biura Rady te studium w oryginale.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Odpowiadając Radnemu stwierdził, że to nie jest problem, natomiast sięgnął dzisiaj do treści interpelacji. Był przekonany o tym, że Radnemu chodzi tylko o tą umowę. Teraz wczytał się w treść, z tej treści można wnioskować, że dotyczyło to i tej umowy i też tego studium, w związku z tym jeżeli prawnik uzna, że jest taka możliwość to Radny będzie od razu miał ten materiał.

Maciej Borysewicz – radny

Stwierdził, że ma nadzieję, że prawnik uzna, bo jego zdaniem to jest dostęp do informacji publicznej, ale dziękuje chociaż za tą deklarację.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zapytał, radnego Dariusz Domasiewicza czy zadawał interpelację. Dodał, że będą kończyć, bo to się przerodzi w debatę poza porządkiem sesji.

Dariusz Domasiewicz – radny

Stwierdził, że zaintrygowały go te dopłaty, co Pan Prezes miał na myśli mówiąc, „zielone certyfikaty”.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Odpowiadając Radnemu stwierdził, że zielone certyfikaty to jest system, który już zanika, związany z dopłatami do zielonej energii, natomiast teraz państwo polskie wchodzi w system aukcyjny i aukcje gwarantują wtedy już 15 letnie, stałe ceny waloryzowane o wskaźnik inflacji. Ten system już zanikł i dotyczy tylko i wyłącznie starych firm.

Dariusz Domasiewicz – radny

Zwrócił się do Prezesa MPEC z pytaniem skąd wzięł kwotę 450 zł, bo jeszcze tych cen przecież nie ma.

Radosław Żegalski – Prezes MPEC

Wyjaśnił, że kwota 450 zł jest to kwota referencyjna, która państwo polskie ustala jako wartość maksymalną, którą jest skłonne zapłacić za energię elektryczną z biomasy w koszyku, w którym znalazłby się ich projekt.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Podziękował Prezesowi MPEC i stwierdził, że widzi potrzebę spotkania się Rady z Panem Prezesem, żeby te sprawy przybliżyć.

Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta

Odpowiadając na interpelację radnej Ewy Chludzińskiej dotyczącą pomnika prof. Winiarskiego, a konkretnie tuj, które go otaczają, przypomniała, że już w ubiegłym roku o tym myśleli przygotowując się do 600-lecia. Jest zrobiona inwentaryzacja wszystkich pomników, które nie tylko, że będą „zaopiekowane”, jeśli chodzi o roślinność, w tym przycięcie roślin, jeżeli jest taka potrzeba przy pomniku prof. Winiarskiego, ale ten projekt dotyczy też remontu tych pomników, ponieważ tak jak pomnik Glogera, czy profesora Winiarskiego, ale też wiele innych wymaga renowacji i one są przewidziane w ich działaniach już w tym roku i następnym. Dotyczy to również

tej roślinności, która znajduje się obok, czyli zadbanie o otoczenie, również o podświetlenie tychże miejsc, które są ważne z perspektywy historii miasta Łomży.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą nauczycieli Zespołu Szkół Drzewnych stwierdziła, że absolutnie podtrzymują deklarację związaną z zatrudnieniem wszystkich nauczycieli z Zespołu Szkół Drzewnych. Nie dalej jak wczoraj po raz kolejny spotkała się w tej sprawie, akurat dotyczyło to nauczycieli przedmiotów zawodowych, z Panem Dyrektorem Zespołu Szkół Mechanicznych. Dodała, że sprawy idą bardzo dobrze, być może uda się prawie cały zespół zawodowców tam zatrudnić, wygląda na to, pracują nad tym już nad szczegółowymi godzinami. Podkreśliła, że wszyscy nauczyciele, zgodnie z deklaracjami znajdują zatrudnienie w naszych szkołach i ta deklaracja jest podtrzymana przez nich.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą ramowych planów nauczania dla publicznych szkół, a konkretnie tego świeżego rozporządzenia Pani Minister stwierdziła, że zapewne Radna miała na myśli § 3 dotyczący tej możliwości „organ prowadzący na wniosek dyrektora szkoły może dodatkowo przyznać nie więcej niż 3 godziny tygodniowo dla każdego oddziału, grupy międzyoddziałowej lub grupy międzyszkolnej w danym roku szkolnym”. Poinformowała, że oczywiście, że tak. Podkreśliła, że w zapisie jest na wniosek dyrektora, na umotywowany wniosek dyrektora. Dodała, że nie byłaby sobą gdyby nie była ogromną entuzjastką tego zapisu i będą absolutnie w uzasadnionych przypadkach, a ma nadzieję, że dyrektorzy będą to wnioskowali, będą zgodnie z obowiązującym prawem brali to pod uwagę. Osobiście cieszy się bardzo z tego zapisu, bo on im daje możliwość dodatkowych godzin dla nauczycieli, ale to co najważniejsze to służyć może wzmocnieniu kształcenia, jeżeli przedmioty idą „nie za bardzo”, albo szlifowaniu diamentów, jeżeli są wyjątkowo uzdolnione dzieci i w wielu innych aktywnościach szkoły. Podkreśliła, że to nie organ prowadzący podejmuje taką decyzję, prawo szczęśliwie daje taką możliwość na umotywowany wniosek dyrektora szkoły.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta

Odpowiadając na interpelację dotyczącą drzew stwierdził, że jak Pan Prezydent już powiedział jest to temat dość medialny, dość nośny, jego jeden aspekt jest szeroko dyskutowany dotyczy to wycinki drzew związanej z inwestycjami. Zwrócił uwagę, że te zapowiedzi Prezydenta dotyczącej troski o ten drzewostan znalazły pokrycie w tej analizie, która jest przy każdej inwestycji wykonywana i ta ulica Polowa była szeroko komentowana i osiemdziesiąt kilka drzew do wycięcia. Okazało się, że jednak weryfikacja planów, projektów później z ich realizacją skutkuje tym, że około połowy tych drzew będzie zaoszczędzonych i tym samym potwierdzą się ich zapowiedzi co do troski o ten drzewostan. Dodał, że drzewostan na jeszcze drugi aspekt, który też był kiedyś podnoszony, ale myśli, że też trzeba się mocno nad tym zastanawiać. Wyjaśnił, że chodzi o utrudnienia, które są spowodowane przez ptaki głównie wrony, gawrony, kawki, które są dużym utrudnieniem dla mieszkańców. Docierają do niego takie głosy, że mieszkańcy są niezadowoleni z takiego stanu rzeczy i to jest zrozumiałe, ale też jest poczucie, że Miasto niewiele w tym aspekcie robi. Chciał za pośrednictwem mediów powiedzieć, że Miasto robi to, co jest w tym stanie prawnym możliwe. Dodał,

że wnioskowali o taką zgodę do RDOŚ na akcję może trochę nietypową, której skutkiem byłoby zdjęcie tych gniazd w dużo większej ilości, niż to jest zezwolone przed tym okresem lęgowym, ale takiej zgody z RDOŚ nie otrzymali, więc poprzestają na tej przyczynie, która ogranicza te gniazda i poprzestają na zdejmowaniu części tych gniazd w ilości dozwolonej. Stwierdził, że warto sprostować doniesienia te medialne, które ostatnio były, polegające na pokazaniu wielu zdjęć drzew poprzycinanych dość intensywnie. Wyjaśnił, że te drzewa, które są na terenach spółdzielni mieszkaniowych nie są przycinane przez Miasto, także tutaj spółdzielnie się będą tłumaczyły tam, gdzie jest to przekroczone i niewykonane zgodnie ze sztuką. Oni jako Miasto pilnują tego i nawet nakładają kary na niewłaściwą przycinkę drzew, która skutkuje ich usychaniem i to już są doświadczenia, które w ostatnich tych dwóch latach podejmowali, więc dbają o ten drzewostan na tyle na ile jest możliwe, natomiast chcąc go rozwijać, to jak powiedział Prezydent realizują projekt bardzo ambitny - Park Jana Pawła II, który będzie terenem zielonym w części bardzo intensywnie zamieszkaney przez mieszkańców.

Odpowiadając na interpelację radnego Andrzeja Wojtkowskiego dotyczącą wyjazdu z ulicy Hipokratesa w lewą stronę do placu Solidarności wyjaśnił, że Miasto przygotowuje w tej chwili dokumentację projektową na przebudowę rozwiązań komunikacyjnych na ulicy Piłsudskiego. Jednym z nich jest wyjazd z ulicy Kazańskiej z możliwością wyjazdu w lewą stronę i tam będzie sygnalizacja świetlna, drugą zmianą będzie uruchomienie wyjazdu z terenu szpitala poprzez aktywowanie tego nieczynnego wyjazdu i tam wybudowanie ronda, które da możliwość płynnego włączania się w ruch i trzecim takim elementem jest właśnie tzw. nawrotka, która da mieszkańcom Hipokratesa i tamtego osiedla możliwość zawracania bez konieczności wyjeżdżania na Szosę Zambrowską, bo to jest dość niebezpieczne. Starają się takie rozwiązania procedować w porozumieniu z Komendą Policji, aby one były możliwie najbezpieczniejsze i jak najbardziej efektywne. Termin odbioru dokumentacji jest chyba w maju i myśli, że niezwłocznie przystąpią do przetargu, bo jak radni wiedzą w budżecie też są zabezpieczone środki do realizacji tej inwestycji.

Odpowiadając na interpelację radnego Macieja Borysewicza dotyczącą „Stop wykluczeniu cyfrowemu” stwierdził, że chciałby, żeby z tą nazwą skończyli, bo to się źle kojarzy i zaczęli mówić o sieci szerokopasmowej w Mieście Łomża, ale jednak niech to będzie jak Pan Radny pyta o te wyłonienie administratora. Wyjaśnił, że rzeczywiście tamto ogłoszenie nie zostało rozstrzygnięte z prostego powodu, o którym mówił, czyli środki, które przeznaczyci, a oferta która była, była droższą, więc po prostu nie zostało to rozstrzygnięte. Dodał, że procedują nowe postępowanie z tym, że chcą teraz tego rozstrzygnięcia dokonać na dłuższy okres, bo jak radni wiedzą projekt ma okres trwałości, więc przez pięć lat są zobowiązani do tego, aby te wskaźniki, które są w tym projekcie utrzymać i ten tzw. „Stop wykluczeniu” też muszą utrzymywać, te wskaźniki realizować, stąd bardzo logicznym jest, żeby ten administrator był wyłoniony na cały okres, albo możliwie najdłuższy okres, aby zabezpieczyć ten okres trwałości i realizację tych wskaźników w oparciu o jednego administratora. Ta zmiana, która teraz nastąpiła jest czysto kosmetyczną, ponieważ w trackie ogłoszenia wpłynęły

zapytania, które wydłużą termin rozstrzygnięcia, to wynika z przepisów pzp. Myśli, że odpowiedział na to pytanie dość szczegółowo.

Odpowiadając na interpelację radnej Ewy Chludzińskiej dotyczącą cmentarza żydowskiego przy ul. Wąskiej stwierdził, że są to tematy bardzo poważne, przycinka drzew, jest wrażliwym tematem, ale zagospodarowanie czy też aranżacja terenu przy Rybakach, często na ten temat z Przewodniczącym Rady Osiedla dyskutuje, musi być przygotowane optymalnie, w szerokich konsultacjach ze wszystkimi środowiskami, zarówno mieszkańcami, ale też i Gminą Żydowską, z architektem czy architektami, którzy tę wrażliwość i specyfikę miejsca we właściwy sposób pokażą i uatrakcyjnią, bo wiedzą, że to miejsce jest odwiedzane dość często przez ludzi, którzy z tą kulturą są związani i warto to wyeksponować i we właściwy sposób pokazać z uszanowaniem miejsca, z uszanowaniem historii, która jest do niego przypisana.

Dodał, że na pozostałe interpelacje odpowie pisemnie, a dziury na drogach jak radni wiedzą, w ramach pozimowego przeglądu są identyfikowane i będą porządkowane.

Ewa Chludzińska – radna

Odnosząc się do odpowiedzi Z-cy Prezydenta Miasta stwierdziła, że chodziło o cmentarz żydowski na ulicy Boczej, ponieważ tam jest kilka starych topoli, pod które spadają gałęzie, może by skrócić część tych gałęzi, ponieważ zagrażają zwyczajnie bezpieczeństwu, o to chodziło. Wracając do urządzania cmentarzy, stwierdziła, że w tej chwili u nas na cmentarzach żydowskich rosną z reguły topole, nie wie, trzeba by zapytać konserwatora zabytków albo Gminę Żydowską. Dodała, że chodzi o nasadzenie takich drzew, które są symboliczne dla cmentarzy, więc nie wie czy akurat topole, które sprawiają skądinąd dużo kłopotów kiedy kwitną, czy są zgodne z symboliką cmentarną.

Dodała, że bardzo dziękuje Pani Prezydent Agnieszce Muzyk i cieszy się z odpowiedzi, ponieważ ta odpowiedź finalizuje wiele wątpliwości i zapytań związanych z Zespołem Szkół Drzewnych. Cieszy się również z tego, że Pani Prezydent mówi o dodatkowych godzinach, które organ chętnie przydzieli na wnioski dyrektorów. Będą monitorować dyrektorów o to, żeby występowali z uzasadnionymi wnioskami, żeby z tych godzin maksymalnie korzystać.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta

Odpowiadając na interpelację dotyczącą odzyskiwania VAT stwierdziła, że Pan Prezydent prosił, żeby wyjaśniła skrót firmy PwC. Jest to skrót, którego używa firma, ponieważ jej nazwa brzmi PricewaterhouseCoopers, więc żeby ułatwić firmie używać skrótu PwC. Drugą sprawę, o jaką Pan Prezydent prosił, to żeby wyjaśnić to 12 i 5 %. Tak jak Pani Kierownik na pewno na komisji wspominała Miasto Łomża miało podpisaną z tą firmą umowę wcześniej, tamta umowa wygasła w 2015 r. Poinformowała, że zastanawiali się czy kontynuować współpracę z tą firmą, czy nie, w związku z tym, że została uchwalona zmiana ustawy o podatku VAT, która nakłada na samorządy centralizację. Ta sytuacja była znana już w 2015 r. Ustawodawca dał termin

odroczony zcentralizowania się jednostek samorządu ostatecznie od 1 stycznia 2017 r. W związku z tym, że ustawodawca dał też możliwość centralizacji wstecznej, przeanalizowali jak to by było korzystnie dla Miasta, ponieważ centralizacja wstecz wiązała się z ogromnym nakładem pracy. Centralizacja dotyczy 44 jednostek miasta, jednostek gdzie tylko nieliczne, może z 5, były podatnikami podatku VAT, pozostałe tym tematem się nie zajmowały, korzystały ze zwolnienia do kwoty 150 tys. zł w roku przychodów podlegających opodatkowaniu tym podatkiem. W związku z tym, nie szkoliły się w tym temacie, nie prowadziły rejestrów. Dokonanie centralizacji wstecz wiązało się zatem ze sporządzeniem za okres 5 lat rejestrów w tych 44 jednostkach. Trzeba było „odkopać” dokumenty z 5 lat, z każdego roku, w każdej jednostce, trzeba było sporządzić rejestry sprzedaży, rejestry zakupów, dokonać sporządzenia deklaracji za te okresy, ustalić podatek należny i naliczony, to mogą sobie radni wyobrazić jak to jest praca. Poza tym na przestrzeni tych 5 lat ustawa o VAT się zmieniała, to wszystko należało też uwzględnić i zmianę przepisów na przestrzeni tych lat i ustalić co do sytuacji i do prawa odliczenia podatku VAT. Ponieważ ze wstępnych ustaleń oszacowali, że zakład, bo tak naprawdę największy nasz przychód z tej całej centralizacji to jest na linii rozliczenia Urząd i nasz zakład budżetowy komunalny, jak już rozmawiali dziś na ten temat, MPK Zakład Budżetowy niestety traci na centralizacji i tutaj wato by było rozważyć przekształcenie tego zakładu w spółkę, bo wtedy mieliby możliwość w 100% odliczenia podatku VAT. Poinformowała, że jeśli chodzi o MPKGiM to ten zakład wykonuje bardzo dużo prac na rzecz Miasta i dużo w tych kosztach jest osobogodzin pracy pracowników, gdzie zakład nie odliczał podatku VAT, natomiast do faktury obciążającej za pracę na zlecenie obciążał Miasto tym podatkiem, w związku z tym bardzo dużą kwotę przez te 5 lat udało im się odzyskać. W konsekwencji tak jak radni zauważyli wpływy do miasta to te 7 mln. Dodała, że niestety nie jest osobiście i nie są zadowoleni z tego, że Urząd Skarbowy oddał te pieniądze bez kontroli, bo zawsze bezpieczniej jest i zwykle Urząd Skarbowy tak robi, że zanim zdecyduje się na oddanie tych pieniędzy dokona kontroli. W związku z tym, tak jak na pewno Pani Kierownik wyjaśniła, te 2 mln Pan Prezydent zdecydował, że umieszczą w rezerwie na ewentualne korekty tego rozliczenia, ponieważ firma ta ma wątpliwości, ponieważ różne są interpretacje, różne są orzeczenia sądów i do końca nie wiadomo, które orzeczenie Urząd Skarbowy weźmie pod uwagę kontrolując rozliczenie finansowe. Dodała, że ustalili, że 5 mln jest pewne, natomiast te 2 mln może tak, może nie, może część tej kwoty z 2 mln, więc do momentu rozstrzygnięcia tej sprawy bezpieczniej jest zabezpieczyć te pieniądze w rezerwie. Odnosząc się do prowizji stwierdziła, że ponieważ ustalali, że będą się centralizować wstecz, w związku z tym, przystąpili do negocjacji z tą firmą, ponieważ firma знаła już Miasto Łomża, pracownicy znali się, itd., więc przystąpili do negocjacji prowizji. Ponieważ ta firma w poprzedniej umowie z Miastem miała 12 %, za sukces uważają, że udało im się skorygować ten % skorygować do 5. Myśli, że te 500 tys. to taka kwota, która wzburzyła radnych, natomiast ta kwota jest zabezpieczona. Na dzień dzisiejszy 5 mln jest pewne i na 250 tys. ta firma może wystawić tylko fakturę. Dodała, że żeby te 7 czy 5 mln wpłynęło na rachunek Miasta ta firma pracowała przez rok. Przyjeżdżali pracownicy z Warszawy, pracowali pracownicy, bo mnóstwo wniosków o interpretację indywidualną musieli

wystosować, pracownicy musieli sporządzić rejestry, deklaracje, kontaktowali się z Urzędem Skarbowym. Poprosiła radnych by ocenili czy to jest dużo czy mało.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zamknął realizację pkt – u 23.

(...)